

Franciszek Ratajczyk (1901-1984) porucznik rezerwy piechoty, uczestnik: wojny bolszewickiej w 1920r., kampanii wrześniowej 1939r., konspiracji antyhitlerowskiej 1939-45r., pseud. Ryszard Olsza, aktywny działacz społeczny, nauczyciel.

Urodził się 14 września 1901r., w Kromolicach pow. Krotoszyn, syn Walentego (1874-1943) i Marii z d. Nowackiej (1879-1951). Miał pięcioro rodzeństwa: Marcina (1905-1992), Ludwika (1907-1995), Marię (1912-1991), Józefa (1913-2001) i Stanisława (1919-2004). Po ukończeniu szkoły ludowej (elementarnej) w Kromolicach pracował z matką na 17-hektarowym gospodarstwie, ponieważ ojciec został zmobilizowany do armii niemieckiej i walczył podczas I Wojny Światowej na froncie południowym (Śląsk).

W listopadzie 1918r. Marcin Nagler, żołnierz służący w armii niemieckiej, założył w Kromolicach Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, do którego przystąpiło ponad 50 osób, w tym Franciszek Ratajczyk. Tu rozpoczęła się praca oświatowo – instruktażowa, ćwiczenia musztry polskiej, obchodzenie się z różną bronią cywilną i wojskową, którą w ukryciu posiadano, przygotowując w ten sposób przyszłych obrońców – żołnierzy do walki o wolność Polski.

Dowiedziawszy się, że 18 grudnia 1918r. przyjechał do Poznania Ignacy Paderewski i wybuchło powstanie, że stolica Wielkopolski jest w polskich rękach, Franciszek, wraz z ojcem, czynnie przystąpił z bronią w rękę do powstania. Jeszcze w grudniu rozbrojono wszystkich Niemców w Kromolicach, Wyganowie i okolicy, którzy posiadali broń, m.in. urzędników z żandarmem na czele. Stworzono grupę bojowo-powstańczą z wymienionych powyżej członków Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” oraz kilkunastu okolicznych mieszkańców, w łącznej liczbie 72, dowodzoną przez Marcina Naglera i byłego sierżanta armii niemieckiej Franciszka Moczylarza. Jako broń miano do dyspozycji kilka karabinów, które przywieziono z wojny z wojska niemieckiego, kilka fuzji (dubeltówek), rewolwerów, pistoletów, a oprócz tego stworzono osobny oddział kosynierów. Dnia 6 stycznia 1919r. oddział z Kromolic wziął udział w zdobyciu silnego garnizonu niemieckiego w Krotoszynie. Po rozbrojeniu Niemców nastąpiło kompletne uzbrojenie powstańców w broń i inne akcesoria wojskowe, których im brakowało. Dalsze walki trwały na odcinku Krotoszyn – Zduny – Borownice – Chachalnia – Siejew – Ruda – Bestwin – Baszków itd. Zakończenie działań nastąpiło w lutym, po przybyciu regularnego wojska polskiego.



Koszary wojskowe w Krotoszynie, początek XX w.

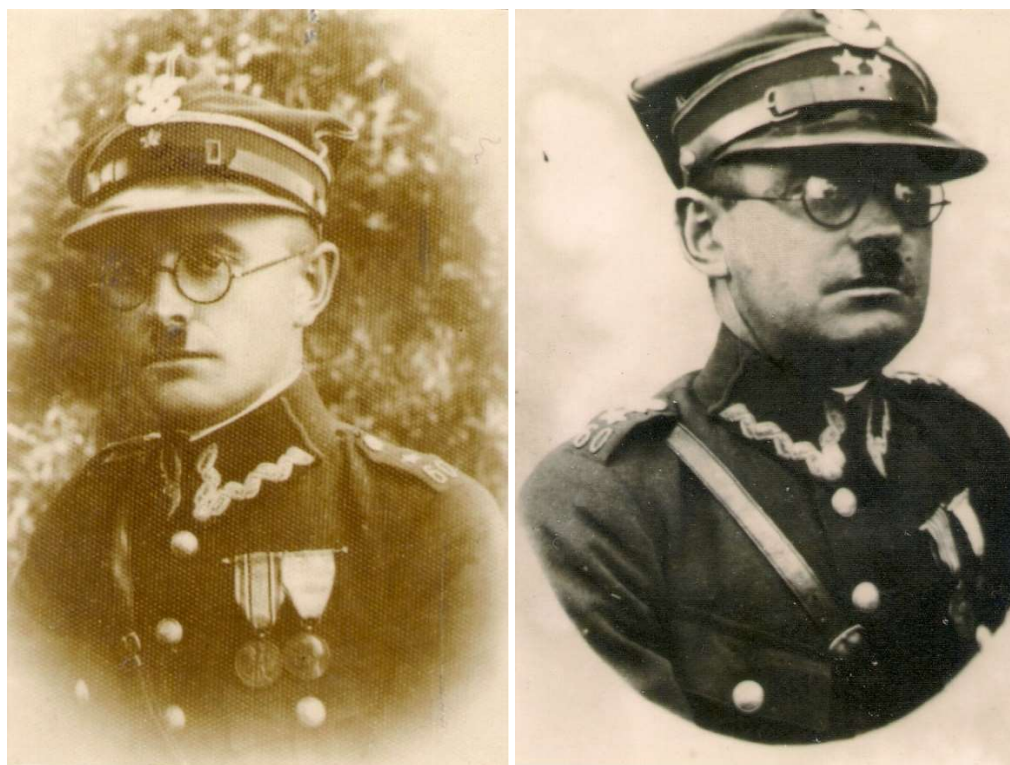
Po zwycięskim Powstaniu Wielkopolskim, Franciszek rozpoczął naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Koźminie Wlkp. Podczas najazdu bolszewickiego prawie wszyscy uczniowie III kursu wstąpili jako ochotnicy do wojska polskiego (jeden z nich zginął śmiercią walecznych). W październiku 1919r. Wielkopolanie z 1 Dywizji Strzelców Wielkopolskich – 14 Wielkopolskiej Dywizji Piechoty rozbili radziecki kontratak w Bobrujsku (Białoruś), biorąc do niewoli 1500 jeńców. Wojsko polskie pozostało tu do lipca 1920r. W walkach pod Bobrujskiem Franciszek został poważnie ranny, trafił do szpitala, zachorował na tyfus, który na zawsze znacząco osłabił mu wzrok. 6 listopada 1920r. został zdemobilizowany i kontynuował naukę w seminarium nauczycielskim.

Po ukończeniu seminarium pracował jako nauczyciel kolejno w miejscowościach: Pieruszyce, Wygoda Ołobocka, Kurów k/Skalmierzyc, Ludwinów, a od stycznia 1928 do 31 sierpnia 1939r. w Cerekwicy Nowej w pow. jarocińskim, na obszarze silnie skolonizowanym przez władze pruskie w XIX wieku. Po I wojnie światowej w pobliskich miejscowościach: Poręba, Wojciechowo, Rusko itd. pozostawało wielu dawnych osadników niemieckich, których znaczna część była niechętnie ustosunkowana do Polaków. Znajomość języka niemieckiego ułatwiła Franciszkowi współpracę z wrogo nastawioną społecznością, która pamiętała zapewne politykę Kulturkampfu wobec Polaków pod koniec XIX wieku.



Przed polowaniem, Kurów, 1924/1925r.

Franciszek oddał się w wir pracy zawodowej i społecznej. Zainicjował w Porębie budowę boiska sportowego i strzelnicy, prowadził wśród młodzieży szkolenia i ćwiczenia z przysposobienia wojskowego w celu kształtowania postawy patriotyczno - obronnej w II Rzeczypospolitej. W okresie wakacyjnym brał udział w szkoleniach i ćwiczeniach wojskowych: w Rembertowie, Zambrowie, Biedrusku, Gnieźnie i 24 sierpnia 1929r. ukończył skrócony kurs Podchorążych Rezerwy Piechoty w Baonie Podchorążych Rezerwy Piechoty nr 7 w Śremie. Po 1930r. został promowany na stopień podporucznika, a przed II Wojną Światową na porucznika rezerwy wojska polskiego.



Po roku 1930, awans na podporucznika Awans na porucznika, przed II Wojną Światową

24 sierpnia 1939r. został zmobilizowany i z 70 Pułkiem Piechoty z Pleszewa wziął udział w kampanii wrześniowej 1939r. 70 Pułk wchodził w skład macierzystej 17 Dywizji Piechoty walczącej w ramach Armii „Poznań”, dowodzonej przez gen. Dyw. Tadeusza Kutrzebę, liczącej 1 września 100 - 115 tysięcy żołnierzy. Bezpośrednim dowódcą Franciszka był płk Alfred Konkiewicz. Szlak bojowy 70-go pułku piechoty prowadził na wschód w kierunku Warszawy przez Ceków, Koło, Krośnice, Łęczycę. W dniach 9 - 22 września nastąpiła największa bitwa kampanii wrześniowej, zakończona zwycięstwem Niemców. Poniesione straty to 15 000 poległych, 50 000 rannych i 100 000 wziętych do niewoli. Franciszek został ranny w nogę, a jego kolega po sąsiedzku (kier. Szkoły w Panience) ppor. Konrad Śmigielski zginął w Ślasku Górnym 10-go września. Po przegranej bitwie wycofano się przez Piątek, Walewice, Brochów, Puszcę Kampinowską do Warszawy. Z Warszawy ponownie przez Łomianki do Puszczy, gdzie Franciszek trafił do niewoli. W marszu na zachód uciekł. Po przebraniu się w ubranie cywilne skierował się przez Kutno, Inowrocław do Wielkopolski. Nie mógł wrócić do żony i dzieci, ponieważ znajdował się na sporządzonej już, przed napaścią na Polskę, liście poskrypcyjnej - eliminującej polską inteligencję. Franciszek ukrywał się.

Jan Perczak (jego przyjaciel, nauczyciel) wspomina: *Franciszek Ratajczyk brał czynny udział od początku okupacji w KONSPIRACJI WIELKOPOLSKIEJ – ruchu oporu, a po scaleniu, w Armii Krajowej, przy Średnim Inspektoracie Rejonowym w Środzie Wielkopolskiej. Dzięki mojej pomocy zamieszkał we wsi Mądre k/Środy Wlkp. Pracował w majątku por. Franciszka Unruga (pochodzącego ze spolonizowanej rodziny niemieckiej) w Wyszakowie jako robotnik leśny. W Wyszakowie działała konspiracyjna placówka „Dąb”, a w pobliskim Zaniemyślu „Zarośla”. Wciągnąłem go do wielu niebezpiecznych akcji na rzecz konspiracji. Pod jego nadzorem był ukrywany w lesie aparat nadawczo – odbiorczy do Londynu, który obsługiwał. Oceniając wysoko zawodowe kwalifikacje przedwojennego nauczyciela, por. Franciszek Unrug polecił Franciszkowi Ratajczykowi współpracę w wydawaniu co tydzień dalszych numerów tajnej gazetki „DLA CIEBIE POLSKO”, której głównym redaktorem był Konrad Latanowicz z Pierzchna. Kolportażem zajmowali się młodzi gimnazjaliści. Po zakończeniu wydawania gazetki Franciszek dalej działał w AK, zajmując się m.in. sabotażem.*

Od początku wojny Franciszek nie miał żadnego kontaktu z żoną Leokadią i czwórką dzieci (8-letnią Reginą, 7-letnim Ryszardem, 5-letnią Romaną i 3-letnim Romualdem), którzy pozostali w Cerekwicy. W styczniu 1940r. Leokadia została ostrzeżona przez miejscową Niemkę, że najbliższym transportem zostanie wysiedlona do Generalnego Gubernatorstwa (GG), a dzieci do ośrodka w Sulejówku nad Pilicą, na zgermanizowanie. Postanowiła uciec. W nocy 20-go stycznia, na saniach wywiózł ich z Cerekwicy kuzyn męża Antoni Hanzelek. Rozpoczęła się długa, wielomiesięczna droga przez mękę. Przez Antonin, Cieśle Wielkie, Pyzdry, Wysokę, Kostrzyn Wlkp, Środę Wlkp, Miąskowo dotarli do Mądrych. Tu, w 1941r., w końcu spotkali się z Franciszkiem i wspólnie zamieszkali w organistówce przy kościele św. Jadwigi Śląskiej. Następnego roku przenieśli się do Czarnotek, do domu nauczycielskiego. Franciszek został zatrudniony jako księgowy w miejscowym majątku liczącym 444 ha. Przedwojennymi właścicielami posiadłości byli Bnińscy – rodzice Adolfa Bnińskiego (ps. Białonin), Głównego Delegata Rządu RP dla Ziem Zachodnich. Rodziny Bnińskich i Unrugów były zaprzyjaźnione. Od 1939r. majątek znajdował się w rękach niemieckiej rodziny von Bremen, przybyłej z dawnych Inflant (Estonia i Łotwa). Pod koniec 1942r., Franciszek przeżył horror. Pracując w biurze odebrał telegram informujący o śmierci syna von Bremena (oficera) w bitwie pod Stalingradem. Zaniósł telegram i złożył kondolencje ojcu zmarłego. Zmartwiony von Bremen powiedział: „Danke schön, polnischer Offizier” – „dziękuję, polski oficerze”. Franciszkowi ciarki przeszły po plecach, nogi zadrżały. „Zostałem zdekonspirowany, jest po mnie” – pomyślał. Obyło się jednak bez żadnych przykrych konsekwencji. Okazało się, że von Bremen był zagorzałym przeciwnikiem polityki nazistowskiej. Zmarł pod koniec wojny, został skremowany w Pile i pochowany na cmentarzu ewangelicznym w Zaniemyślu. Żona Von Bremena, przed ucieczką do Niemiec, poprosiła Franciszka o przywiezienie urny z Zaniemyśla. Spełnił jej prośbę, dostarczył urnę z prochami.



Dom nauczyciela w Czarnotkach, fotografia z 2010r.



Pałac w Czarnotkach, po lewej stronie oficyna, w której pracował Franciszek

Po zakończeniu działań wojennych Franciszek uruchomił szkołę powszechną w Zaniemyślu, od 1 kwietnia 1945 do 31 sierpnia 1950r. prowadził szkołę w Klęce i do 31 sierpnia 1966r. w Radlinie Wlkp. Po przejściu na emeryturę zamieszkał z rodziną w Puszczykowie k/Poznania. 8 listopada 1972r., decyzją Ministra Obrony Narodowej, został awansowany na stopień kapitana.

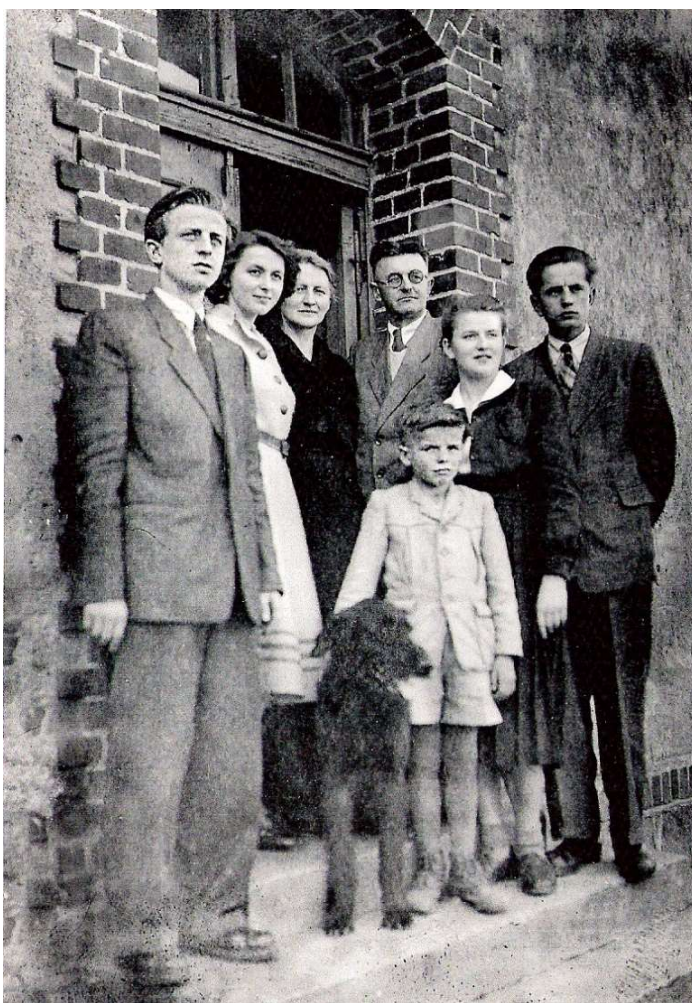
Franciszek Ratajczyk został odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańczym, Krzyżem Partyzanckim, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i wieloma odznaczeniami państwowymi i resortowymi.

Rodzina: 17 listopada 1929r. zawarł związek małżeński z Leokadią Nowicką ze Spławia pow. Września, ur. 2 grudnia 1910r., córką Franciszka i Pelagii z d. Staszak. Urodziło się pięcioro dzieci: Regina (01.06.1931r.), Ryszard (12.10.1932r.), Romana (27.05.1934r.), Romuald (25.02.1936 – 20.10.1999r.) i Roman (02.08.1943r.); za jego życia: czternaścioro wnuków i czworo prawnuków. Franciszek Ratajczyk

zmarł 22 kwietnia 1984r. w Puszczykowie, żona Leokadia Ratajczyk 7 kwietnia 1987r. w Puszczykowie. Oboje pochowani są w Puszczykowie na miejscowym cmentarzu w kwaterze „P” nr 210.



Ślub z Leokadią, 17 listopada 1929r.



Z żoną i dziećmi, od lewej: Ryszard, Regina, Leokadia, Franciszek, Romana, Romuald, u dołu Roman z psem Czarem, Radlin, 1952r.



Z Leokadią, lata 30-te XX wieku

Źródła: Powstanie Wielkopolskie- Czubiński, Grot, Miśkiewicz Poznań 1983. Wielkopolskie Seminarium Nauczycielskie, Kuratorium w Poznaniu, 1935r. 70 Pułk Piechoty Przemysław Dymek Pruszków 2015. Nad Wartą Ludowa Straż – Stanisław Zbierski Warszawa 1966. Wspomnienia lat 1939-1945 z działalności konspiracyjnej od pierwszych ogniw aż do scalenia z Armią Krajową przy Średzkim Inspektoracie Rejonowym AK z siedzibą w Środzie, Środa Wlkp 1992. Polskie Państwo Podziemne Poznań 2006. Encyklopedia Konspiracji Wielkopolskiej pod red. M. Woźniaka, Poznań 1998. Informacje, fotografie, legitymacje i inne dokumenty w posiadaniu rodziny. Fotografia Pałacu w Czarnotkach: Polskie Zabytki, Katalog Polskich Zamków, Pałaców i Dworów.